

Wiadomość tygodnia

Wywiad z Abpem João Braz de Aviz,**prefektem Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego**

Z okazji beatyfikacji Jana Pawła II z Abpem João Braz de Aviz, nowym prefektem Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego rozmawiał o. Zdzisław Klafka CSsR. Wywiad był przeprowadzony dla Radia Maryja i Telewizji Trwam

ZK. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus JB. Teraz i zawsze.

1. Czcigodny Księżu Arcybiskupie! Nie ukrywam, że zbliżająca się beatyfikacja Jana Pawła II - który już teraz bywa często określany przydomkiem „Wielki” - jest zasadniczą intencją tego wywiadu. W czym wyrażałaby się zatem „wielkość” papieskiej posługi Papieża - Polaka?

Jan Paweł II jest postacią, której nie możemy ustawić w szeregu, obok innych, trzeba go widzieć jako kogoś „ponad”. Myślę, że jest tak przede wszystkim z powodu jego świętości. To człowiek, który był przyjacielem Boga. Dlatego też [...] do głębi rozumiał nasze czasy i swój długi pontyfikat przeżywał głęboko i z drżeniem, co było bardzo piękne. Myślę, że możemy śmiało mówić o Janie Pawle jako wielkim, przede wszystkim z racji jego świętości. Jan Paweł II przeżywał także swój pontyfikat jako ktoś, kto przekazywał nam swoje nauczanie w sposób niezwykle szczodry, otwarty, pozytywny we wszystkich wymiarach. Był to następnie papież, który chciał być blisko ludu Bożego, chciał odwiedzać narody. Możemy nawet powiedzieć, że był atletą w odbywaniu tych podróży, zarówno wielkich jak i małych, zawsze mając przed sobą jasną misję umacniania Kościoła, pochylania się nad cierpieniami ludzi, podarowania właściwego słowa w każdej sytuacji, która się tego domagała; to jest w nim wspaniałe. Możemy powiedzieć, że Jan Paweł II posiadał wrażliwe serce, potrafiące zrozumieć kobiety i mężczyznę naszych czasów. To znaczy wychodził do każdego, obejmował, całował, dla okazania szacunku padał na ziemię, rozmawiał

ze wszystkimi, ponieważ dużo rozmawiał w bliskości z Bogiem. Myślę także, że Jan Paweł II jest wielki, ponieważ Bóg pozwolił mu żyć na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. On wykorzystał ten moment i pozostawił nam wskazania, które powinniśmy podjąć na progu tego nowego tysiąclecia. Ja myślę, że jego pontyfikat i wskazówki, jakie nam pozostawił, pozostaną na długo, bo ciągle musimy asymilować to nauczanie, uczynić je naszym. W tym sensie możemy też powiedzieć, że Jan Paweł II był człowiekiem wielkiego dialogu ze światem, z narodami, z problemami..., był uobecnioną miłością, był człowiekiem kochanym przez świat, także przez dziennikarzy, takich jak wy. Widzieliśmy to w dniach jego pogrzebu, gdy przybyło tu wiele osób, których nie interesował Kościół. Interesowała ich tylko jego osoba i wartości, jakie niósł on ze sobą. W tym sensie możemy powiedzieć, że Kościół bardzo się ubogacił dzięki osobie Jana Pawła II, a teraz rzeczywiście, tak jak ojciec powiedział, oczekujemy z wielką radością jego beatyfikacji.

2. Jan Paweł II, piętnaście lat temu (1996) podarował nam - szczególnie osobom konsekrowanym - posynodalną Adhortację *Vita consecrata*. Ksiądz Arcybiskup odpowiedzialny jest za Kongregację Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. W jakim sensie można mówić, że ten dokument stanowi „magna charta” życia zakonnego?

My, tutaj w Kongregacji, przeżywamy całkiem nową chwilę. Ja sam jestem tu najkrócej, bo zaledwie od dwóch miesięcy. Powiedziałem w jednym z pierwszych wywiadów, ku zaskoczeniu niektórych, że nie wiedziałem nic o pracy w Kongregacji. Nie o zakonnikach, ale o Kongregacji. Moim pragnieniem, które noszę w sercu, to oddać życia za tę uprzywilejowaną cząstkę Kościoła, jaką stanowią osoby zakonne: od eremitów, mnichów, zakonów kontemplacyjnych, po zakony czynne, misyjne, tych, którzy trwają w miejscach najtrudniejszych dla Kościoła, tych, którzy

pracują na uniwersytetach, pełnią różne dzieła społeczne, tych, którzy żyją czasem swoimi charyzmatami w małych, ale pięknych wspólnotach, bo obecnych bardzo blisko ludzi jako odpowiedź na miłość Boga. Zaczynam powoli wchodzić w to wspaniałe życie, w którym obowiązują nie tyle nakazy, co rady ewangeliczne, wyjątkowa łaska. Możemy powiedzieć, że dokument *Vita Consecrata* jest jakby zebraaniem całego tego bogactwa, które zostało zawarte w historii, to synteza tego wszystkiego, jednak ukazana w perspektywie współczesnej kultury. Prezentuje on zatem w sposób bardzo pozytywny obecne życie osób konsekrowanych. Wiemy też, że istnieją nowe wspólnoty, które chciałyby zostać uznane za instytuty życia konsekrowanego, które także podlegają tej Kongregacji. Ponadto przynależą do niej instytuty świeckie, które pełnią niezwykle ważną rolę w Kościele. Aktualnie przygotowujemy się do przyszłorocznego spotkania przedstawicieli tych instytutów, które odbędzie się w Asyżu. Całe to życie pulsuje, a naszą rolą jest, według zamysłu Jana Pawła II, by otoczyć troską całe to bogactwo życia i dopomóc mu się rozwijać. Oczywiście nie brak problemów, trudności. Ja jednak myślę, że ten dokument pomaga nam powoli pogłębiać życie zakonne, aby było ono tym, czym powinno być, a także jest pomocny w próbach bliższego jednoczenia różnych charyzmatów, wszystkich Instytutów, również gdy chodzi o wspólnoty życia kontemplacyjnego, aby kroczyć razem, bo dzisiaj w świecie nie jest możliwe kroczenie w pojedynkę, albo równolegle. Trzeba bardziej iść razem. Kościół, Ewangelia, podarowują nam tę drogę kroczenia razem, aby podziwiać piękno każdego zgromadzenia, każdego zakonu, a równocześnie, aby żyć głęboko własnym charyzmatem, nie zatracając go. Tak obrana droga, praca tej organizacji, która stara się jednoczyć charyzmaty całego świata, wydaje mi się bardzo piękna. Dalej mamy kwestie, które zmieniają się trochę, bo musimy bardziej powracać do swoich źródeł, do naszych założycieli. Konieczna jest większa transparenca charyzmatu i potrzeba życia

ewangelicznego zgodnego z własnym powołaniem. Jestem bardzo dumny i mam wielkie zaufanie do tej zachodzącej przemiany, którą podejmują w tej chwili zakonnicy. Oczywiście są również trudności, jak mówiliśmy, ale są to trudności, które możemy pokonać, jeśli zechcemy. Niektóre zgromadzenia aktualnie się starzeją, a więc mają trudności w realizacji własnych dzieł, inne mają mało powołań, inne bardzo dużo powołań; to jest ogromnie ciekawe! Musimy zatem wierzyć w to wezwanie i odpowiedzieć na nie. Myślę, że dokument *Vita consecrata* stanowi stały i pewny punkt odniesienia, by pójść z od wagą do przodu.

3. Jan Paweł II podarował nam również swój List Apostolski *Nuovo Millennio Ineunte*, w którym wskazał nam, że Kościół trzeciego tysiąclecia powinien być laboratorium Ewangelii: „domem i szkołą komunii”. Czym jest owa „komunia” w tym świecie, który tak bardzo potrzebuje prawdziwej miłości?

Słusznie. Współczesna kultura chciałaby - można by powiedzieć - usunąć wszystkie wartości, zniszczyć je, tworząc indywidualizm prawie absolutny. To oznaczałoby w praktyce, że mężczyzna i kobieta stają ponad prawem - oni je tworzą; takie prawo, jakie im odpowiada. Jednak w konsekwencji tego - co obserwujemy - ludzie nie stają się bardziej szczęśliwi, zadowoleni i radośni. Tak więc indywidualizm nie prowadzi do zrealizowania tych najgłębszych pragnień, które nosimy w sercu i których poszukujemy także w relacjach międzyosobowych. Widzimy, że w propozycji komunii, która została przedstawiona w *Novo Millennio Ineunte*, to znaczy, aby Kościół stał się miejscem, gdzie nauczymy się żyć jako bracia, jest coś najpiękniejszego. Oznacza to: powrócić do naszego chrztu. Co dał nam chrzest? Dał nam najwyższą godność dzieci Bożych. Jest to jedyna prawdziwa godność, jaką posiadamy. Dał nam także tę możliwość, byśmy naprawdę stali się dla siebie braćmi i siostrami, w poczuciu tej samej godności. To jednak należy budować. Zatem należy widzieć wszystkie charyzmaty, posługi, osobiste uzdolnienia, nasze cechy charakteru, jako będące w służbie komunii. Poświęcać wszystko dla komunii, nie pracować już w pojedynkę, nie ufać jedynie naszemu osobistemu światłu umysłu, ale razem odnajdywać to światło, które pochodzi od Boga, od Ducha Świętego. Myślę, że z tego też powodu Jan Paweł II umieścił w adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* to źródło, z którego możemy czerpać czystą wodę, źródło, jakim jest Trójca Przenajświętsza. W relacji z Bogiem-Miłością, jak wspominał ojciec, szukamy uzasadnienia naszej komunii. Mówienie o tym może nie jest całkowicie jasne... Ale mamy za sobą całe to długie doświadczenie, które czyniliśmy w tym kierunku. Chodzi o to, aby przede wszystkim kłaść nacisk na doświadczenie konkretnego życia w miłości Boga przeżywa-

nej pomiędzy nami. Jeśli my odpowiadamy szczerze na miłość Boga, stajemy się równocześnie zdolnymi do miłowania innych, mężczyzn i kobiet, tą samą Bożą miłością. To powoduje, że dana osoba czuje się prawdziwie szczęśliwa. My to wiemy, ale trzeba tylko tego doświadczyć.

4. Osoby życia zakonnego - zdaniem Jana Pawła II - powinny stanowić „serce Kościoła”. Gdyby Ks. Prefekt miał wyjaśnić im współczesne wyzwania - w duchu Karola Wojtyły - co by im przede wszystkim zasugerował?

Ja jestem niedoszłym zakonnikiem. Powinienem być zostać misjonarzem św. Wincentego a Paolo, bo była taka możliwość na początku, ale później mój proboszcz i mój kuzyn spierali się, raz jeden, raz drugi był przeciągał mnie na swoją stronę, i w końcu zostałem księdzem diecezjalnym. Teraz Bóg daje mi tę możliwość, że mogę być blisko zakonników. Myślę, że życie konsekrowane daje światu dzisiejszemu wartości, które są mu nieodzowne. Na

przede wszystkim zdecydowanym powrotem do własnych Regu i Konstytucji, aby stać się wyrazicielami i synami Założyciela, Założycielki, być prawdziwym wyrazem danego chryzmatu. To po pierwsze. Następnie trzeba pamiętać, że dany chryzmat jest wszczepiony w Kościół, na służbie Kościołowi, lecz jest tylko częścią tego całego wielkiego bogactwa, jakie znajduje się w Kościele. Dlatego trzeba nauczyć się podziwiać piękno Kościoła, poczynając od własnego piękna również. Jeśli możemy użyć porównania, mówimy - pojedynczy kwiat jest piękny, ale ogród jeszcze piękniejszy. Ponieważ ogród posiada piękno całości. Dostrzegać wspólne piękno, razem pracować, tego trzeba nam jeszcze bardzo się uczyć. Jest to coś ogromnie ważnego. Mówię konkretnie. Podam bardzo konkretny przykład: są niektóre zakony bogate materialnie, ale mające mało członków, dlaczego nie zastanowić się wspólnie, komu powinny służyć te wszystkie dobra? Kościołowi, dokądkolwiek by on podążył! Jeżeli mamy wiele możliwości, gdy na przykład ktoś ma większe możliwości na uniwersytecie, w edukacji,



przykład istnieje jakaś osoba, która z powodu Pana Boga, dla Boga zdolna jest poświęcić się w dziewictwie. Jest to coś, czego świat nie rozumie, ale my rozumiemy, co to znaczy. Jest to specjalne powołanie. Ktoś inny mówi: tak, będę używać wszystkich dóbr tego świata, ale nie opieram mojego życia na dobrach, które posiadam. Opieram moje życie na Bogu. Podobnie gdy chodzi o posłuszeństwo, które też jest przepiękną formą realizacji komunii. Być zdolnym podporządkować się komuś drugiemu, jako wyraz podporządkowania się Bogu, ponieważ pragnie się czerpać Ewangelię - jakby to powiedzieć - w miejscu najbardziej czystym. Mówić w taki sposób, nie znaczy wcale, że jest to łatwe do wprowadzenia w życie. Dlatego uważam, że dzisiejsze życie charyzmatami zakonnymi, życie konsekrowane osób zakonnych, powinno być

w dziedzinie szkolnictwa, których inni nie posiadają, dlaczego nie można się dogadać i nie dopomóc sobie wzajemnie? I tak dalej... Trzeba więc się porozumieć, pomagać sobie, stać się jedną rodziną z różnymi rodzinami zakonnymi. To wydaje mi się niezwykle ważne i myślę, że Jan Paweł II, podobnie jak Benedykt XVI, tego oczekiwali od nas. I jeszcze jedna sprawa - być zdolnymi odnawiać relacje braterskie wewnątrz naszych wspólnot. Nie popadać w życie indywidualistyczne, ale próbować czynić z naszego życia wspólnotowego, z obecności drugiej osoby, okazję spotkania Boga. To starożytne powiedzenie, które mówiło, że „życie wspólnotowe jest moją największą pokutą”, powinno zostać przezwyknięte. Powinien być bardziej doceniony drugi człowiek, który jest dla mnie okazją doświadczenia Boga - Miłości, ponieważ

drugi daje mi okazję do miłowania.

5. Eminencjo! Najbliższy Wasz współpracownik, Joseph William Tobin jest redemptorystą. My redemptoryści mówimy, że Bóg, Ojciec Jezusa jest szczęśliwy, gdy może objawiać się jako „Copioso”, co znaczy „obficie”, w swoim miłosierdziu wobec zagubionej ludzkości. Jest to cecha charakterystyczna duchowości alfonsjańskiej. Czy miłosierdzie, które pozornie jest słabe i mało znaczące, może stać się „siłą grawitacyjną” ludzkiej historii, tak jak tego pragnął autor encykliki *Dives in misericordia* (1990)?

Polska, razem z osobą Jana Pawła II i charyzmatem Siostry Faustyny, pomogła nam zrozumieć, jak ważne jest w życiu miłosierdzie. Miłosierdzie jest najdoskonalszym wyrazem miłości. Jeśli nasze relacje z innymi zdołamy budować na doświadczeniu miłosierdzia, to w tych relacjach ludzie odnajdą nadzieję. Nie w tym sensie, że należałoby ukrywać prawdę. Nie! Papież mówi, że miłość i prawda idą razem. Gdy ktoś staje się miłosierny, gdy odkrywa miłosierdzie Boże, doświadcza bezinteresowności. Bóg nie patrzy na mój grzech, lecz na mnie. Ja nie patrzę na grzech drugiego, ale na niego samego i jestem gotowy oddawać za niego życie. Myślę, że to właśnie uczynił Jezus, uczynił Bóg. Św. Jan mówi nam, że zostaliśmy umiłowani, gdyżmy jeszcze byli grzesznikami, to znaczy, że Bóg ukochał nas jako pierwszy. On uczynił pierwszy krok. Potem my poszliśmy za Nim. Gdyby Bóg patrzył na nasze grzechy, może nie zostalibyśmy zbawieni. Może by nam nie przebaczone. To „obfite odkupienie” przyszło z miłosierdnego serca Boga. W tym sensie Jan Paweł II pomógł nam bardzo, wskazując zdecydowanie ten kierunek. Wydaje mi się, że analizował on w jednym z dokumentów - już nie pamiętam w którym - tę ścisłą relację między Jezusem i Ojcem, w której Jezus wykrzykuje swoje opuszczenie przez Boga, ale potem oddaje się w ręce Ojca. Mówił, że jest to najgłębszy wyraz miłości; co także jest jednym z najważniejszych punktów duchowości Ruchu Focolari założonego przez Chiare Lubich. W tym sensie, trzeba odnaleźć tę

miłość Jezusa do Ojca, ale także do nas i żyć nią dzisiaj w naszych relacjach bezinteresownie. To nie relatywizuje ani władzy, ani posłuszeństwa, nie dopuszcza do konfuzji w życiu wartościami, ale daje nam zdolność rozpoczynania wciąż na nowo. Osoba kochana posiada odwagę, siłę i my powinniśmy być znakami tej miłości miłosiernej do ludzi, jak mówił Jan Paweł II.

6. Eminencjo! Kończąc muszę wyznać, że czuję pokusę, aby zadać pytanie: czy Eminencja wspomina jakieś osobiste spotkanie z Janem Pawłem II, czy ma jakieś doświadczenie z nim związane, którym chciałby się podzielić z nami?

Ja zostałem biskupem tylko dlatego, że Jan Paweł II podpisał się pod moją nominacją. Miałem również okazję wielokrotnie go spotykać, podczas różnych wizyt *ad limina*, gdy przyjeżdżałem, miałem okazję trochę z nim porozmawiać. Uczestniczyłem też w spotkaniach, podczas których dawał nam bezpośrednie wskazówki, jak było na przykład wtedy, gdy przekazywał nam specjalny dokument dla Brazylii w latach 1983-1984. Była to zatem bliska relacja, choć nie tak bliska, bo przecież nie mieszkalem tutaj. To co nam się bardzo podobało, to umiejętność z jaką Jan Paweł II wcielał się w sytuację, w jakiej aktualnie się znajdował. Na przykład, jedliśmy obiad razem z Papieżem podczas jednej z wizyt *ad limina*... Widzieć papieża, który się śmieje, bawi, żartuje, który był zadowolony z obecności biskupów, traktował nas jak braci; to bardzo dodawało ducha, a doświadczyliśmy tego często, oprócz tego wszystkiego, naturalnie, co otrzymywaliśmy od niego, jako naszego Pasterza.

7. I na koniec: Czy Eminencja miałby do przekazania jakieś osobiste, z serca płynące przesłanie do katolików w Polsce, w sposób szczególnie do osób konsekrowanych?

Zbliżamy się do Świąt Wielkanocy... ale może te słowa będą już odtwarzane po Wielkanocy, to nie szkodzi... Chciałbym powiedzieć następujące słowa: my (mówię

o moim osobistym doświadczeniu, ale także ludzi w Brazylii), patrzymy zawsze na Polskę jako na kraj bardzo katolicki. Widzimy, że Polska posiada ten zmysł doświadczenia wiary katolickiej. Wiemy też, że przemiana po upadku komunizmu, cała rzeczywistość wolności, stworzyła pewną trudność w podjęciu na nowo tego dziedzictwa wiary chrześcijańskiej. Jednak gdy ktoś posiada podstawy, nosi to wszystko w swoim wnętrzu, zawsze to bogactwo może się ujawnić. Chciałbym powiedzieć przede wszystkim: dziękuję wam, bracia i siostry w Polsce. Także całej waszej ekipie TV, która tu przyjechała, żeby wykonać tę piękną pracę... ale też wam wszystkim. Nie lekajmy się, jak mawiał Jan Paweł II, otworzyć drzwi Chrystusowi, czyli wejść na drogę Ewangelii. Polska historycznie to uczyniła i może zachować ten skarb oraz przekazać go innym. My w Brazylii wiele zawdzięczamy Kościołowi w Polsce, także kapłanom, którzy pracują u nas jako misjonarze, ale także ludziom, którzy przybywają z Polski do Brazylii. Mówię wam zatem: idźmy naprzód, poszukując Pana i Jego Ewangelii, ponieważ On nigdy nas nie zdradzi. Daje nam światło, ciepło, moc, pozwala nam cieszyć się prawdziwie, czyni nas ludźmi zrealizowanymi.

8. Eminencjo! Dziękujemy z całego serca i zapewniamy, że będziemy wspierać Was naszą modlitwą w wypełnianiu tak ważnej misji w Kościele powszechnym.

Myślę, że modlitwa jest najpiękniejszym darem, jaki możemy sobie podarować w ciele mistycznym, bo ona działa szybciej niż Internet. Dociera wszędzie i dokładnie, bo Bóg kocha wszystkich i jeśli my modlimy się za siebie nawzajem, stajemy się bardziej zdolnymi do tego, by kroczyć po drogach Pańskich.

Dziękujemy! To ja wam dziękuję.

Z włoskiego tłumaczyli: o. Piotr Andrukiewicz C.Ss.R i o. Zdzisław Klafka C.Ss.R

Wiadomości krajowe

Ogólnopolska pielgrzymka parafii św. Maksymiliana Kolbego do Niepokalanowa

W Niepokalanowie odbyła się ogólnopolska pielgrzymka parafii pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego. Przybyło ok. 1,5 tys. pątników. Inicjatywa ta wpisuje się w obchody trwającego w zakonie franciszkańskim Roku Kolbińskiego i ustanowionego przez Senat RP roku 2011, „Rokiem Świętego Maksymiliana”. Pielgrzymi

uczestniczyli w uroczystej Eucharystii, a wcześniej wysłuchali sztuki Kazimierza Brauna, przedstawiającej cierpienie św. Maksymiliana w świetle męki Chrystusa zatytułowanej „Maxymilianus”, w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Guardian klasztoru w Niepokalanowie i kustosz Sanktuarium, o. Stanisław Piętka, w rozmowie z Radiem Niepokalanów wyraził nadzieję, że ta pielgrzymka zapoczątkuje coroczne spotkanie przedstawicieli

parafii, kościołów i kaplic mających za patrona Męczennika z Auschwitz. „Wierzę, że ta pielgrzymka odnowi ducha, którym żył św. Maksymilian, byśmy - jak podkreślał Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński - tego ducha zanieśli do naszych parafii, domów i miejsc pracy”, podkreślił duchowny.

Data pielgrzymki jest nieprzypadkowa, 28 maja minęła 70-tą rocznicę deportacji o. Kolbego z więzienia na Pawiaku do KL Auschwitz. O. Stanisław Piętka podkreślił,

że ta data zbiega się także z 30-tą rocznicą śmierci Kard. Stefana Wyszyńskiego, wielkiego czciciela Męczennika Miłości, którego zawołanie „Nie gaście ducha ojca Maksymiliana”, stało się mottem Roku Kolbiańskiego.



Przypomnijmy, że w Polsce jest 315 kościołów, kaplic i parafii pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego. To jeden z nielicznych świętych, cieszący się tak dynamicznie rozwijającym się kultem na przestrzeni trzydziestu lat od jego kanonizacji. Ojciec Maksymilian Kolbe został przewieziony z więzienia na Pawiaku 28 maja 1941 r. i tego samego dnia osadzony w KL Auschwitz. Następnego dnia oznaczono go numerem obozowym 16670. Centralne uroczystości związane z 70-tą rocznicą męczeńskiej śmierci ojca Kolbego zaplanowane są na 14 i 15 sierpnia br. o. Marek Wódka OFMConv

13. Pielgrzymka Młodych Słuchaczy „Radia Maryja” na Jasnej Górze

Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” pod tym hasłem odbywała się 13. Pielgrzymka Młodych Słuchaczy „Radia Maryja”. Spotkanie rozpoczęło się w deszczowy wieczór, w sobotę, 28 maja na jasnogórskich błoniach. Pielgrzymka gromadzi ludzi młodych, odważnych, pełnych wiary i miłości do Pana Boga, Matki Najświętszej, Kościoła i Ojczyzny, pragnących „czegoś więcej”. Przybyli m.in. studenci Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

W tym roku pielgrzymka była dziękczynieniem za dar beatyfikacji Jana Pawła II, a jednocześnie przygotowaniem do zbliżających się 26. Światowych Dni Młodzieży w Madrycie, stąd właśnie słowa hymnu ŚDM stały się hasłem spotkania. Co roku młodym towarzyszy o. Piotr Andrukiewicz, opiekun Młodzieżowych Kół Przyjaciół „Radia Maryja”.

Pomimo nieustannie padającego deszczu młodzież z wielkim entuzjazmem uczestniczyła w modlitwach i śpiewie uwielbienia animowanym przez muzyków poznańskich pod kierunkiem Poldka Twardowskiego. Z uwagą wysłuchano również świadectw, które przedstawili: Ada Piekarska z Bydgoszczy; Lidia Marzec, studentka Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu; Marcin Chrołowski z Ruchu Czystych Serc oraz Piotr Wyszomirski, repre-

zentacyjny bramkarz Polski w piłce ręcznej. (...)

Mszy św. odprawionej na jasnogórskich błoniach przewodniczył bp Grzegorz Kaszak, pasterz diecezji sosnowieckiej. Eucharystię koncelebrowali m.in.: o. dr Tadeusz Rydzik, dyrektor „Radia Maryja”; o. Piotr Chyła, wikariusz prowincjała Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. Młodych pielgrzymów w imieniu Jasnej Góry powitał podprzeor Jasnej Góry o. Mieczysław Polak. o. Stanisław Tomoń Więcej na: www.jasnagora.com

Pelpliński etap procesu beatyfikacyjnego męczenników II wojny światowej zakończony

W Pelplinie zakończono polski etap procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy męczenników II wojny światowej. Są wśród nich kapłani, zakonnice, zakonnicy i świeccy zamordowani za wiarę – w sumie 122 osoby. Mszy św. zamykającej etap polski procesu przewodniczył bp pelpliński Jan Bernard Szłaga, zaś homilię wygłosił ks. Dariusz Drażek, który został mianowany postulatorem procesu beatyfikacyjnego na jego rzymskim etapie. „Kilka wyteżonych lat żmudnej pracy, by tych ludzi poznać nie tylko z imienia i nazwiska, ale udokumentować ich życie, poznać co mówili, co napisali, jak czuli, jak kochali, co dla nich było ważne, dowiedzieć się o okolicznościach ich dramatycznej śmierci” - mówił ks. Drażek.

Akta procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy męczenników II wojny światowej trafią teraz do Kongregacji Spraw Kanonicznych w Rzymie.

Za: [Radio Watykańskie](http://RadioWatykańskie)

Benedykcja opacka w Szczyrcy

W cysterskim opactwie w Szczyrcy, dnia 21 maja, odbył się obrzęd benedykcji, czyli błogosławieństwa nowo wybranego opata i uroczysta inauguracja posługi. Wokół opata elekta – Dominika Chuchera licznie zgromadzili się mnisi, duchowieństwo i wierni, by wspólnie uczestniczyć w tym podniosłym wydarzeniu (...)

1 marca szczyrzycka kapituła klasztorna wybrała ojca Dominika na czterdziestego dziewiątego z kolei opata. W sobotę, 21 maja 2011 r., o godz. 17.00 w sanktuarium Matki Bożej Szczyrzyckiej, odbyła się uroczysta Msza św. której przewodniczył ordynariusz tarnowski - bp Wiktor Skworec, zaś obrzędu benedykcji dokonał opat generalny - o. Maur Joseph Lepori. Błogosławieństwu towarzyszyła specjalna modlitwa oraz przekazanie insygniów - pierścienia, mitry i pastorału.

Biskup tarnowski skierował do zebranych słowo Boże, w którym przypomniał o roli jaką spełnia w monastycznej wspólnotcie opat: „powinien być dla swoich współbraci odbiciem oblicza Boga, dobrego Ojca,

nosząc w sobie Jego obraz i żyjąc w nieustannej więzi z Nim. Wtedy staje się Jego godnym zastępcą wobec powierzonych sobie rodziny zakonnej. A odpowiedzialna i wymagająca posłuszeństwa miłość opata względem współbraci jest wyrazem jego ojcowskiej troski, której źródłem jest sam Bóg”.



W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, opaci z Mogiły, Jędrzejowa i Wąchocka, mnisi cysterscy, władze samorządowe, rodzina i przyjaciele opata Dominika oraz bardzo licznie wierni Ziemi Szczyrzyckiej. Za: www.wachack.cystersi.pl

Uroczystości ku czci bł. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii

Ks. bp Henryk Tomasik w asyście kilkudziesięciu duchownych sprawował 22 maja uroczystą Eucharystię przy grobie bł. Stanisława Papczyńskiego na Mariankach w Górze Kalwarii. Wieloletnią już tradycją są nabożeństwa sprawowane w tym miejscu w najbliższą niedzielę sąsiadującą z dniem 18 maja – rocznicą urodzin mariańskiego zakonodawcy, a od kilku lat dniem jego liturgicznego wspomnienia. W liturgii wzięli udział księża i bracia marianie wraz z nowicjuszami i postulantom, księża i wierni z Podegrodzia, rodzinnej parafii bł. Stanisława, oraz około tysiąca wiernych.

Szczególną grupę uczestników niedzielnego nabożeństwa stanowiła młodzież zebrana na 11. Mariańskim Spotkaniu Młodych w liczbie przeszło pół tysiąca. Młodzi ludzie zgromadzili się na Mariankach już w piątek. Wspólnie modlili się i korzystali z sakramentów świętych, wysłuchali katechez głoszonych przez ks. Pawła Skoniecznego MIC, uczestniczyli w koncercie i obejrzeli spektakl religijny. W sobotę słowo dla młodzieży wygłosił ks. bp Tomasik, który jest krajowym duszpasterzem młodzieży. (...)

Podczas niedzielnej liturgii biskup radomski wskazywał na przykład świętości bł. ojca Stanisława, a po jej zakończeniu odmówił modlitwę o jego kanonizację. Wspólne świętowanie zakończyło się posiłkiem, przygotowanym przez gościnnych mieszkańców Góry Kalwarii. Ks.

biskup pobłogosławił także nową figurę Matki Bożej Niepokalanej w klasztornej wirydarzu na Mariankach oraz obraz o. Stanisława, który zawiśnie w domu zakonnym, noszącym wezwanie Błogosławionego
Za: www.marianie.pl

Sesja naukowa u franciszkanów w Katowicach

W Auli św. Antoniego przy Klasztorze Braci Mniejszych w Katowicach-Panewnikach w dn. 26 maja 2010 miała miejsce sesja naukowa "Z dziejów franciszkanów w województwie śląskim/katowickim w realiach powojennej Polski drugiej połowy XX wieku". Wygłoszone referaty dotyczyły represji i szykan władz komunistycznych wobec franciszkanów z Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach i innych prowincji franciszkańskich.

W sposób szczególny zostały zaprezentowane "czarne lata" oo. Korneliusza Czecha oraz Bernardyna Grzyski. Uczestnicy sesji mogli poznać historię parafii franciszkańskich w Panewnikach i Starych Panewnikach. Wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się pracownicy i związani ze środowiskiem katowickiego IPN. Referaty wygłosili: dr hab. Maria Starnawska, prof. dr hab. Zygmunt Woźniczka, dr Adam Dziurok, mgr Kornelia Banaś, dr Łucja Marek, dr Anna Badura, dr Syrach Janicki OFM, mgr Przemysław Nadolski. Odczytano również referat przesłany przez ks. dr hab. Dominika Zamiatę, prof. UKSW.

o. Abraham Sobkowski OFM

Jubileusz latającego kapucyna

Kapelan Lotników Polskich o. Dominik Orczykowski OFMCap obchodził 2 maja br. jubileusz 50-lecia swego związku z lotnictwem i lotnikami. 50 lat temu, a dokładnie 5 kwietnia 1961r., o. Dominik Orczykowski po raz pierwszy wzbił się w powietrze. Wydarzenie to miało miejsce w Krośnie, w Aeroklubie Podkarpackim. Ten pierwszy lot zdecydował o jego dalszym życiu. Jak to się popularnie mówi, „połknął lotniczego bakcyła”. (...)



Jubileusz wspaniale wplótł się w rozgrywane na krośnieńskim lotnisku XII Górskie Zawody Balonowe, w związku z czym miał

dużo większy wydźwięk, ponieważ mogło w nim uczestniczyć wielu lotników nie tylko z Krosna, ale i z całej Polski. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w Kościele o.o. Kapucynów, którą odprawił sam Jubilat. Po Mszy św. w Sali Tradycji i Historii Krośnieńskiego Klubu Seniorów Lotnictwa odbyło się spotkanie o. Dominika z lotnikami. Jubilat długo wspominał swoją przeszłość i związki z lotnictwem.

Prezes KKSL - R. Nowak, w imieniu wszystkich zebranych lotników, wręczył Jubilatowi okolicznościową „laurkę”, pogratulował jubileuszu i złożył życzenia długich lat życia w dobrym zdrowiu i wśród „braci lotniczej”. Następnie pod II hangarem o. Dominik poświęcił prywatne samoloty członków Aeroklubu, a w podziękowaniu Józef Żrebiec wykonał lot z Jubilatem na samolocie AT-4.

Na cześć Jubilata, tuż nad jego głową, przeleciały w szyku zwartym samoloty pilotowane przez Józefa Wojtowicza, Ryszarda Rogosza - byłych kapitanów PLL „LOT” oraz Tadeusza Lewandowskiego z Adamem Rządca - pilotów Aeroklubu Podkarpackiego. Na zakończenie, specjalnie dla Jubilata, uruchomiono pocziwego CSS-13, by o. Dominik mógł przeżyć jeszcze raz to, czego doświadczył pięćdziesiąt lat temu.
Za: www.kapucyni.pl

Ryby na chodnikach zapraszają na Lednicę

Tysiące narysowanych kredą na chodnikach Poznania ryb zaprasza na XV Spotkanie Młodych Lednica 2000. – To wynik akcji „Poznajmy się po rybie!”, w którą zaangażowały się dziesiątki młodych ludzi. Tegorocznemu Spotkaniu Młodych na polach lednickich towarzyszyć będzie hasło „JPiI – Liczy się świętość!”.

Rysunki są różnokolorowe, a na chodnikach Poznania może być ich tysiące. – Stary Rynek, Plac Wolności, Most Teatralny, Kaponiera, ul. Święty Marcin i al. Niepodległości to tylko niektóre z miejsc, na których można spotkać te proste rysunki - mówią organizatorzy spotkania na Lednicy. Ryby na chodnikach można znaleźć przy przystankach komunikacji miejskiej, w parkach, na placach i skwerach, przed szkołami, centrami handlowymi i budynkami uniwersyteckimi. Oprócz charakterystycznego znaku, po którym rozpoznawali się pierwsi chrześcijanie i który jest nawiązaniem do spotkań młodych na Lednicy, przy rybach pojawiła się data „4 VI”, kiedy to po raz piętnasty młodzież spotka się na czuwaniu.

Organizatorzy liczą na to, że rysunki zainteresują przechodniów i że będą zaproszeniem do wspólnej modlitwy. Ryby pojawiają się także na ulicach Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia i Warszawy. Tegorocznemu Spotkaniu Młodych na polach lednickich towarzyszyć będzie hasło „JPiI -

Liczy się świętość!" Za:
www.dominikanie.pl

W Różanymstoku Festiwal Młodzieży Bez Granic

W dniach 17-21 maja w Różanymstoku, na terenie Inspektorii Warszawskiej (PLE), odbyła się druga edycja "Festiwalu Młodzieży Bez Granic". Była ona okazją do spotkania młodych z różnych krajów oraz poznania odległych kultur i tradycji. Patronat honorowy nad Festiwalem sprawowały ambasady Kolumbii, Peru i Wenezueli. Spotkanie, trwające pięć dni, zgromadziło młodych z Estonii, Litwy i Polski; ogółem 300 osób, do których nie mogli dołączyć młodzi Białorusini, którym nie pozwoliły na wyjazd władze tego kraju.

Festiwal, zorganizowany przez Salezjański Ośrodek Wychowawczy w Różanymstoku i Agencję Artystyczną "Unzipped Fly", wyraźnie odznaczał się charakterem międzynarodowym, a wśród zaproszonych gości znalazła się także grupa młodzieży z Peru, która przybyła z dwoma salezjanami.



Młodzi uczestniczyli w różnych seminariach i warsztatach: teatralnych, malarских, rzeźbiarskich, muzycznych, a także - południowoamerykańskiego tańca, gotowania oraz sztuki walki. Każdy dzień kończyły koncerty i pokazy zaproszonych gości, które pozwoliły zaprezentować część dziedzictwa kulturowego każdego z krajów.

Natomiast w sobotę, 21 maja, od samego rana trwał pokaz tego, co poszczególne grupy wypracowały podczas warsztatów w dniach poprzednich. Podsumowaniem był występ festiwalowej międzynarodowej orkiestry, czyli muzyka przygotowana wspólnie przez młodzież z wszystkich uczestniczących krajów. Gwiazdą wieczoru był zespół "Bloque 53", składający się z muzyków z Kolumbii, Wenezueli i Hiszpanii. Na dwa ostatnie koncerty przybyli także przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Rolnictwa, Ambasady Kolumbii w Polsce oraz władze lokalne.

Przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej podkreślił nowatorskie metody wychowania, które prowadzi Salezjański Ośrodek Młodzieżowy w Różanymstoku, wypowiadając się z uznaniem o zaangażowaniu salezjanów na rzecz dojrzwania i integracji społecznej młodzieży, zwłaszcza poprzez jej rozwój wielokulturowy.

"Chcemy w ten sposób podkreślić znaczenie naszej rodzimej tradycji, wpajać młodym ludziom wiedzę na temat ich korzeni, a zarazem pokazywać różnorodność kultur, także z dalekich zakątków świata. Naszym celem jest przede wszystkim rozwijanie wiedzy na temat kultury, a tak-

że, poprzez wspólne projekty artystyczne, integracja młodzieży Podlasia z młodymi ludźmi z całego świata" - stwierdził jeden z organizatorów.

Pomimo odmiennych języków młodych połączyła sztuka, muzyka i entuzjazm. Po

sukcesie, jaki odniosła poprzednia edycja Festiwalu, która była poświęcona Afryce, potwierdzonym przez tegoroczną, drugą edycję, już w programie przyszłego roku przewidziana jest kolejna edycja "Festiwalu Młodzieży Bez Granic". Za: www.infoans.org

Wiadomości zagraniczne

Beatyfikacja założycielki Siostr od Aniołów

Po odmówieniu modlitwy Regina coeli Benedykt XVI przypomniał o wyniesieniu do chwały ołtarzy kolejnej sługi Bożej. Tym razem nową błogosławioną jest Włoszka. Beatyfikacja s. Marii Serafyny od Najświętszego Serca Jezusowego odbyła się wczoraj wieczorem w Faicchio we włoskiej diecezji Cerreto Sannita-Telesano-Sant'Agata de' Goti.

W tym małym miasteczku koło Neapolu nowa błogosławiona zmarła dokładnie sto lat temu, 24 marca 1911 r., i tam jest pochowana. Uroczystości przewodniczył w imieniu Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato SDB.



Clotilde Micheli urodziła się w 1849 r. koło Trydentu na północy Włoch. Była pielęgniarką i przez pewien czas pracowała w Niemczech. Jako 18-letnia dziewczyna, modląc się w kościele w swej rodzinnej miejscowości Imer miała objawienie Matki Bożej, która poleciła jej założyć zgromadzenie zakonne oddające się na wzór aniołów adoracji Trójcy Świętej poprzez Eucharystię. Wiele pielgrzymowała i ostatecznie po 24 latach utworzyła na południu Włoch Instytut Siostr od Aniołów, przyjmując imię Maria Serafina od Najświętszego Serca Jezusowego. Do końca życia założyła 15 domów zgromadzenia, które nazywała misyjnymi. Dziś liczy ono 350 zakonnice, obecnych poza Włochami

w Brazylii, na Filipinach, w Indonezji i Beninie. Za: Radio Watykańskie

Ostatni etap wizytacji zakonnice w USA

Watykańska wizytacja zakonnice w USA wkroczyła w czwartą, ostatnią fazę. Polega ona na zakończeniu i przesłaniu Stolicy Apostolskiej ponad 400 raportów zawierających informacje zebrane od 2009 r., kiedy to rozpoczęto wizytację. Matka Mary Clare Millea, której powierzono przewodnictwo nad przebiegiem wizytacji, stwierdziła, że wszystkie raporty, nad którymi rozpoczęła pracę we wrześniu ubiegłego roku, powinny być gotowe do 31 stycznia.

Informacje przekazane Stolicy Apostolskiej w raportach pochodzą z wielu źródeł. Składają się na nie: wizyty komisji w poszczególnych domach zakonnych, odpowiedzi na kwestionariusze, do wypełnienia których zobowiązano wszystkie zgromadzenia żeńskie, korespondencja własna m. Mary Clare, a także dobrowolne wyjaśnienia pojedynczych zakonnice. Poproszona o komentarz w sprawie raportów, m. Mary Clare powiedziała, że „są one interesujące”, odmawiając dalszych wyjaśnień.

Powodem rozpoczętej w styczniu 2009 r. wizytacji był dramatyczny spadek żeńskich powołań zakonnych od końca lat 60., jak również potrzeba sprawdzenia jakości życia religijnego amerykańskich wspólnot. Niepokój wzbudzała także polityka finansowa niektórych zgromadzeń.

Aktualnie w Kościele amerykańskim jest około 67 tysięcy zakonnice Za: Radio Watykańskie

Salezjański kardynał ponownie przewodniczącym Caritas Internationalis

Kardynał Oscar Andrés Rodríguez Maradiaga, arcybiskup Tegucigalpa, ponownie został wybrany przewodniczącym Caritas Internationalis; pełni już tę funkcję od czterech lat. Miało to miejsce we wtorek, 24 maja, w czasie obrad 19. Zgromadzenia Konfederacji charytatywnych organi-

zacji katolickich, które zakończą się jutro, w piątek 27 maja.

"Chciałbym podziękować Konfederacji za jej poparcie i jestem szczęśliwy z powodu czteroletniej perspektywy dalszej służby na rzecz biednych" - stwierdził kard. Rodríguez Maradiaga po wybraniu go głosami trzech czwartych uczestników.

Kard. Maradiaga wskazał także na główne obszary, które będą przedmiotem działań w czasie nowej kadencji: walka z ubóstwem oraz dążenie do jedności i komunii, aby uczynić z ludzkości jedną rodzinę. Dlatego też „Zero ubóstwa - jedna rodzina ludzka” będzie mottem Caritas Internationalis w najbliższych czterech latach.



Zabierając głos na falach rozgłośni Radia Watykańskiego, Przewodniczący Caritas Internationalis dodał poza tym: "Jak powiedział Ojciec Święty, istnieje niebezpieczeństwo, że banki - zapominając o wszystkich cierpieniach, który były skutkiem kryzysu ekonomicznego - powrócą znowu do umów kredytowych, które umożliwią nieograniczone spekulacje finansowe. Tak więc, z naszej strony, zamierzamy kontynuować ten wielki projekt walki z ubóstwem w ramach promocji solidarności".

Zgromadzenie Ogólne, które obraduje w Rzymie, gromadzi około 300 przedstawicieli organizacji członkowskich "Caritas" z każdej części świata. Oprócz Przewodniczącego Zgromadzenie wybrało już swojego Skarbnika - Jürga Krummenachera, ze szwajcarskiej „Caritas”. Także w tym przypadku było to potwierdzenie na urzędzie, jako że Krummenacher już pełni „interim” tę funkcję od roku. Także w dniu dzisiejszym zostanie wybrany Sekretarz Generalny. Za: www.infoans.org

Nowa przełożona generalna orionistek

Siostra Maria Mabel (Mabel Irene Spagnuolo) należy do Prowincji Zakonnej Matki Bożej z Lujan (Argentyna). Urodziła się w Buenos Aires 1 listopada 1958. Do Zgromadzenia wstąpiła w 1980 roku. W 1999 podczas dziewiątej oraz w 2005 roku podczas dziesiątej Kapituły Generalnej została wybrana na Wikarię Generalną Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonek Miłosierdzia - Orionistek. W 2011 r. w trakcie XI Kapituły Generalnej została wybrana na Przełożoną Generalną.



Siostry Orionistki wybrały również nową Radę Generalną na lata 2011-2017. Nie zabrakło w niej polskich akcentów. S.M. Sylwia ZAGÓROWSKA, która dotychczas pełniła w Polsce funkcję Przełożonej Prowincjalnej Sióstr Orionistek została powołana na nową Wikarię Generalną (przez 12 lat funkcję tę pełniła nowo wybrana Przełożona Generalna Siostra MABEL), natomiast S.M. Alicja Kędziora powtórnie została powołana na Radną Generalną. Księża Orioniści wraz z całą Rodziną Oriońską składają gratulacje i zapewniają o modlitwie w intencji nowej Rady. DEO GRATIAS. Więcej na: www.orionisci.rel.pl

IX Europejskie Spotkanie pallotyńskich przełożonych wyższych

„Tam, gdzie istnieje wspólna wizja, tam realizowana jest wspólna misja” – obrady wyższych przełożonych i delegatów wspólnot pallotyńskich z Europy we Freisingu (Niemcy). Freising. 27 maja 2011. Przełożony generalny pallotynów, ks. Jacob Nampudakam, oraz dwaj inni członkowie Zarządu Generalnego odwiedzili w tym tygodniu Dom Pallotyński we Freising. Powodem wizyty były pięciodniowe obrady (23-27 maja 2011 r.) 15 przełożonych wyższych i delegatów wspólnot pallotyńskich z całej Europy.

Tematem centralnym IX Europejskiego Spotkania Kontynentalnego, któremu przewodniczył ks. Hans Peter Becker z Friedbergu (Bayern) jako prezydent, były: wnioski ostatniego Zgromadzenia Plenarnego, wkład palotynów w Nową Ewange-

lizację Europy oraz współpraca pomiędzy europejskimi wspólnotami pallotyńskimi i Afryką. Spotkanie było również okazją do wzajemnego poznania i wymiany doświadczeń.

„Ożywić wiarę i rozpalic na nowo miłość”- te treści stanowiły myśl przewodnią ostatniego Zgromadzenia Plenarnego, które odbyło się jesienią 2010 roku w Ariccia, z udziałem przedstawicieli całego świata pallotyńskiego, który, jak wynikało z doświadczeń uczestników, notuje stały wzrost liczebny. Jeśli jednak przenieść to doświadczenie na grunt europejski, dane statystyczne mówią co innego. Wyraziło się to w raportach z prowincji, regionów i delegatur europejskich.

Dlatego Rektor Generalny ks. Nampudakam zachęcił obecnych współbraci do intensyfikacji współpracy: „Ponieważ jeśli mamy wspólną wizję Europy, wtedy mamy też wspólną misję”, mówił gość z Rzymu. Prowincja prowincji warszawskiej, ks. Józef Lasak podkreślił wolę współpracy podkreślając, iż z uwagi na chrześcijańskie korzenie Europy i na aktualną sytuację Kościoła na kontynencie europejskim nie ma innej możliwości, jak kroczyć wspólną drogą.

I tak uczestnicy spotkania sformułowali tezy i propozycje, które mają zapoczątkować i przyspieszyć ten proces. Inspiracją do przemyśleń i refleksji okazał się dla wyższych przełożonych wykład: „Pełnomocnictwo - misja - obietnica. Ewangelizować współczesną Europę”, prelegentki i teolog, Kathariny Karl z Monachium. Sformułowała ona przy tym tezę, w której uwzględniła aktualną sytuację, przede wszystkim Kościoła w Europie Zachodniej - ale też pallotynów.

„Łączenie i przenikanie się charyzmatów stanowi specyfikę wspólnoty pallotyńskiej, a zarazem szansę na owocną ewangelizację” mówiła Karl. Istnieje przy tym potrzeba „kreatywności i otwarcia na zewnątrz”. Następny kamień milowy na tej drodze został już położony. Kolejne Kontynentalne Spotkanie Pallotynów zaplanowano na 2013 r. w Rzymie, czyli przed zbliżającym się 50 jubileuszem kanonizacji Wincentego Pallottiego.

Za: www.pallotyni.pl

Św. Tereska nie mogła pojechać do Gazy

Relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus pozostają w Nazarecie, mimo iż miały być wczoraj przewiezione do Gazy. Zmiana programu nie została bynajmniej narzucona przez władze Izraela, które – przeciwnie – dały zezwolenie na przejazd do tego „najgorętszego” z terytoriów palestyńskich. Decyzję w tej sprawie podjęli kościelni organizatorzy pielgrzymki najmłodszej Doktor Kościoła do Ziemi Świętej. Uznali, że roztropność nakazuje nie narażać relikwii na niebezpieczeństwo.

W strefie Gazy wciąż trwa napięcie, które wzrosło jeszcze po tym, jak siły izraelskie zraniły tam przed trzema dniami 17-letniego Palestyńczyka. O zmianie programu peregrynacji poinformował w jerozolimskim patriarchacie łacińskim jej koordynator, o. Abdo Abdo OCD.



Arabski karmelita bosi jest proboszczem katolickiej parafii w Hajfie, leżącej u stóp góry Karmel, kolebki zakonu, do którego należała św. Teresa z Lisieux. Choć jej relikwie pozostają w Nazarecie, trwa przy nich modlitwa za mieszkańców Gazy, a zwłaszcza za tamtejszą niewielką wspólnotę katolicką, która liczy 250 wiernych. Peregrynacja św. Tereski do ojczyzny Chrystusa zakończy się we wtorek 31 maja w Hajfie. Za: RadioWatykańskie

Reakcja salezjanów po skandalu w Holandii

W komunikacie prasowym, opublikowanym 24 maja przez ANS, Zgromadzenie Salezjańskie odrzuca wszelką możliwą relatywizację pedofilii. To oświadczenie stało się konieczne po wypowiedziach dwóch salezjanów holenderskich: ks. B. i ks. Hermana Sproncka. Inspektorat Belgii Północnej-Holandii oficjalnie poinformowała tego ranka, że ksiądz B. nie może wykonywać więcej jakiegokolwiek czynności duszpasterskiej, a ksiądz Spronck został odwołany z funkcji Delegata.

Oficjalny komunikat Zgromadzenia Salezjańskiego został przekazany tego ranka agencjom prasowym w następstwie tego, co podały niektóre media holenderskie.

W związku z faktami, które zostały upublicznione w ostatnich dniach przez prasę holenderską, a teraz także przez prasę włoską i prasę niektórych innych krajów, dotyczącymi księdza B., przybliżamy treść komunikatu prasowego salezjańskiego Inspektora Belgii Północnej-Holandii - ks. Josa Claesa, w którym wyraźnie jest mowa o konsternacji po oświadczeniu prasy, że ksiądz B. był członkiem stowarzyszenia "Martijn".

Bycie członkiem tego stowarzyszenia całkowicie klóci się z zasadami i wartościami tradycji salezjańskiej. Tak więc

stanowczo to odrzucamy i dystansujemy się od podobnej postawy osobistej tego pojedynczego współbrata. Rozumiemy, że ta wiadomość niewątpliwie bardzo zraniła po raz wtóry wrażliwość wielu osób. Romumiemy ich ból i przepraszamy ich w imieniu Salezjanów Ks. Bosko. Co się tyczy wspomnianego współbrata, Zgromadzenie podejmie konieczne kroki dyscyplinarne, zgodnie z protokołem z 2002 r. i normami Kościoła w tej materii.

W tym komunikacie wyrażone jest także całkowite odcięcie się od wypowiedzi księdza Hermana Sproncka, jakich udzielił dla prasy holenderskiej (przynajmniej w takiej mierze, jak to możemy stwierdzić na bazie przytoczonego czasopisma), które wydają się relatywizować wysoki stopień szkodliwości tego faktu. Zgromadzenie Salezjańskie potwierdza swoje zaangażowanie, realizowane w wierności Ks. Bosko i jego wielkiej tradycji pedagogicznej, na rzecz całkowitej wierności nauczaniu Kościoła, jak to czynił Ks. Bosko. Pełny i całkowity szacunek względem dzieci pozostaje dla nas fundamentalną i nieodwołalną opcją. Za: www.infoans.org

Pierwsze w historii święcenia kapłańskie w Turkmenistanie

W Aszchabadzie, stolicy Turkmenistanu, 21 maja odbyły się pierwsze święcenia kapłańskie w Kościele Rzym.-kat. Na kapłana został wyświęcony dk. Rafał Chilimoniuk OMI. Przyjął on święcenia prezbiteratu z rąk Abpa Antoniego Lucibello, nuncjusza apostolskiego Turcji i Turkmenistanu. Nowo wyświęcony Ojciec Rafał urodził się w 1983 roku, pochodzi z Parczewa. Złożył pierwsze śluby zakonne w 2004 roku w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



Misja Sui Iuris pod przewodnictwem o. Andrzeja Madeja OMI w Turkmenistanie jest prowadzona przez Misjonarzy Oblatów od 29.09.1997 r. Kościół Katolicki w Turkmenistanie istnieje obecnie tylko jako przedstawicielstwo dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej. Za: www.oblaci.pl

Indie czekają na nową świętą

Indyjscy katolicy spodziewają się w niedługim czasie kanonizacji bł. Eufrazji od Najświętszego Serca Jezusa. Byłaby to druga indyjska święta w historii Kościoła katolickiego w Indiach. Syromalabarska

zakonnica została wyniesiona do chwały ołtarzy w 2006 r.

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych poleciła przygotowanie tzw. positio - oficjalnej biografii przyszłej świętej. Dokumentację dotyczącą cudownego uzdrowienia sześciolatniego chłopca za wstawiennictwem siostry Eufrazji przekazano do Watykanu w zeszłym roku. Także w ramach procedur kanonizacyjnych nuncjusz apostolski w Indiach abp Salvatore Pennacchio złożył właśnie wizytę w Ollur (w stanie Kerala), gdzie żyła ta zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Karmelu. Jest to zgromadzenie Kościoła syromalabarskiego, pozostającego w unii ze Stolicą Apostolską. Gorliwie praktykowała kult Eucharystii i modlitwę różańcową. Wiele czasu spędzała na adoracji Najświętszego Sakramentu. Łączyła kontemplację z działaniem apostolskim. Nazywano ją «modlącą się matką» albo «chodzącym tabernakulum». Mówiąc o kulcie błogosławionej, rzecznik episkopatu Indii zauważył: „Tysiące ludzi odwiedza jej grób i modli się o jej wstawiennictwo. Wielu ludzi twierdzi, że za jej pośrednictwem otrzymało różne łaski. Stała się osobą, która jest adorowana i wychwalana przez ludzi” - powiedział ks. Babu Joseph.

Dekret Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o heroicznosci cnót służebnicy Bożej został odczytany w obecności Jana Pawła II w roku 2002, a w roku 2006 siostra Eufrazja uznana została za błogosławioną. Za: RadioWatykańskie

Brazylijska Polonia wdzięczna za beatyfikację Jana Pawła II

W Kurytybie - stolicy stanu Paraná i zarazem stolicy brazylijskiej Polonii - w parku papieża Jana Pawła II odbywało się polonijne dziękczynienie za beatyfikację Ojca św. Jana Pawła II. Uroczystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup Rafał Biernaski, biskup pomocniczy archidiecezji Kurytyby i wnuk polskich emigrantów. Organizacją tej uroczystości zajęła się Polska Misja Katolicka w Brazylii. (...)

W centrum tego nowoczesnego miasta, w parku Jana Pawła II, gdzie znajduje się polski skansen, w niedzielne popołudnie, przy słonecznej, jesiennej pogodzie, sprawowana była polowa uroczysta Msza św. dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II, który odwiedził to miasto w 1980 r. podczas pierwszej wizyty apostolskiej do Brazylii. 5 lipca 1980 r. Ojciec św. Jan Paweł II spotkał się na stadionie „Couto Pereira” z brazylijską Polonią. Na tę okazję został ustawiony na stadionie oryginalny dom polskich emigrantów zbudowany z drzewa i bez użycia gwoździ. Na progu tego domu przedstawiciele Polonii powitali Ojca św. solą i chlebem. Na pamiatkę tego historycznego spotkania Jan Paweł II podarował Polonii duży obraz Pani Jasnogórskiej, na którym umieścił

swój podpis. Aktualnie dom, w którym witano papieża Jana Pawła II znajduje się w parku jego imienia i stał się kaplicą, gdzie gromadzą się Polonusi i Brazylijczycy na osobistą modlitwę. (...)

W homilii polonijny hierarcha wypunktował cnoty nowego błogosławionego, jego wpływ na umocnienie wiary w krajach, które odwiedzał jako Następca św. Piotra, a także przyczynek do przemian politycznych i kulturowych. Biskup Biernaski zakończył swoje rozważanie wezwaniem wstawiennictwa Pani Jasnogórskiej i błogosławionego Jana Pawła II.



Przed zakończeniem dziękczynnej Mszy św. rektor PMK skierował słowa podziękowania biskupowi Rafałowi Biernaskiemu, koncelebrującemu kapłanom, chórowi Jana Pawła II, Danucie Lisiecki de Abreu - koordynatorce parku oraz wszystkim zebranym za udział w podniosłym klimacie sprawowanej Eucharystii. Wyraził radość z obecności Rafała Grecci, który był pomysłodawcą ustawienia domu polskich emigrantów na stadionie „Couto Pereira”, aby w niej powitać Ojca św. zgodnie z naszą wielowiekową tradycją. Po wizycie Ojca św. Jana Pawła II Rafael Grecca był twórcą utworzenia polskiego skansenu w centrum Kurytyby.

Uroczystość została ukoronowana wypuszczeniem pięćdziesięciu białych gołębi na cześć błogosławionego Jana Pawła II, który od swojej pierwszej wizyty apostolskiej cieszy się wśród Brazylijczyków i całej Polonii wielkim szacunkiem i miłością. Od momentu beatyfikacji uczucia te wobec Jana Pawła II nabrały nowej mocy i więzi. Po błogosławieństwie pasterskim obraz Pani Jasnogórskiej został przeniesiony w procesji do kaplicy.

Po Mszy św., kiedy zmrok zaczynał ogarniać ten szczególny polonijny zakątek, wiele osób pozostało jeszcze w parku, gdzie wśród radosnych rozmów krzyżowały się ze sobą, w swoistym zbrataniu, języki polski i portugalski. Jak zawsze, przy takich szczególnych polonijno-brazylijskich spotkaniach, ludziom nie było spieszo do powrotu do swoich domów. Jak gdyby podświadomie chcieli oni przedłużyć przeżywane podniosłe chwile. Ks. [DzisiajMalczewski TChr](http://DzisiajMalczewskiTChr)

"Imago" - czyli bioetyka w przystępnej formie

Teraz tematy z bioetyki nie muszą nas przyprawiać o zawrót głowy. Będą podawane w formie przystępnej. Nowy dwumiesięcznik "Imago", który jest już na rynku, ma ambicje opisywać zagadnienia bioetyczne od strony medycznej, filozoficznej, psychologicznej i społecznej. „Staramy się zachować przystępny styl oraz otwartość myślenia, pisać bez zbytnich emocji, ale merytorycznie” - zapowiada redakcja.

W pierwszym numerze m.in. o nowym feminizmie, o naturalnych metodach rozpoznawania płodności, o relacji między "prawami" zwierząt a prawami ludzi, o relacji między prawem naturalnym a prawem stanowionym. Maria Środoń mierzy się z pytaniem: "czy dowolnie możemy sobie dobierać płęć lub rezygnować z zawartej w jej pojmowaniu płodności?" O medycznym rozumieniu natury i człowieczeństwa pisze prof. Bogdan Chazan. O czasie ciąży i przemianach, jakie wnosi ona w życie i ciało kobiety opowiada dr ginekolog-położnik Aleksandra Baryła.

Z pismem współpracują na stałe pracownicy nauki m.in.: Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Piszą ponadto lekarze, filozofowie, genetycy, prawnicy, publicyści ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Francji i Szwecji.

Pismo adresowane jest przede wszystkim do ludzi poszukujący prawdy o człowieku oraz do tych, którzy poszukują merytorycznych argumentów do obrony chrześcijańskiej wizji osoby ludzkiej. Dotych, którzy wykazują żywe zainteresowanie otaczającą rzeczywistością i człowieczeństwem samym w sobie. Bardzo ważną grupą

docelową są studenci i osoby po studiach, które rozpoczynają pracę (szczególnie lekarze, personel medyczny, psychologowie, nauczyciele i wykładowcy, prawnicy, filozofowie, teologowie itd.).



Twórcy periodyku będą tworzyć także dwujęzyczny portal internetowy www.imago.org.pl, który w swej wersji angielskiej będzie poświęcony głównie antropologii Jana Pawła II - teologii ciała. Chcą swoim zagranicznym czytelnikom dać możliwość spotkania z teologią ciała rozwijaną tam, gdzie się narodziła, czyli w środowisku polskim, konkretnie krakowskim, gdzie tworzyli ludzie czerpiący z doświadczenia Kościoła, którego wieloletnim biskupem był Karol Wojtyła.

"Imago" to pismo antropologiczne z akcentem prolife. Rocznie będzie ukazywać się 5 numerów, pismo jest dwumiesięcznikiem z

wakacyjnym podwójnym numerem. Czasopismo wydaje krakowska Fundacja Pro Humana Vita (strona internetowa: www.zdrowierodziny.org). Celem utworzenia w 1991 r. Fundacji była ochrona i pomoc rodzącemu się życiu (Encyklika Humanae Vitae), przeciwdziałanie nadużyciom daru rodzenia (Instrukcja Donum Vitae) i ogólne przeciwstawienie się kulturze śmierci (Encyklika Centesimus Annus).

Jako zasadę pracy założyciele Fundacji wybrali metodę pozytywną: "zło dobrem zwyciężaj". Zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli jako chrześcijanie (2 Kor 1. 3-4), mówiąc do nich językiem prawa naturalnego, łączącego wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na religię czy rasę (Encykliki: Veritatis Splendor i Evangelium Vitae). Wśród członków - założycieli Fundacji znajduje się pani dr Wanda Półtawska. Prezesem Fundacji i asystentem medycznym czasopisma jest dr n. med. Antoni Marcinek - ginekolog-położnik, dyrektor krakowskiego szpitala na Siemradzkiego.

"Imago" sprzedawane jest w salonach empiku, przez allegro oraz rozprowadzane jest w prenumeracie. Cena detaliczna pisma wynosi 12 zł, a za numer podwójny (wakacyjny) - 19 zł. Koszt rocznej prenumeraty 5 egzemplarzy wynosi 60 zł, a koszty wysyłki pokrywa Fundacja. Dodatkowo, jako prezent od Wydawnictwa Rubikon, każdy prenumerator otrzymuje książkę Iwony Koprowskiej "Naturalnie karmię" o wartości 19 zł, która będzie przesłana wraz z pierwszym numerem czasopisma. W przypadku prenumeraty powyżej 10 egzemplarzy możliwa jest negocjacja ceny.

Jms. Za: www.franciszkanie.pl

ŚP. O. WITOLD GRAL (1923-2011) OFMConv

24 maja w godzinach przedpołudniowych w klasztorze w Gdyni odszedł do Pana śp. o. Witold Gral, senior gdyńskiej wspólnoty franciszkańskiej, ale także najstarszy zakonnik prowincji św. Maksymiliana.

O. Witold Henryk Gral ur. 11 czerwca 1923 r. we wsi Łowce. Do zakonu św. Franciszka wstąpił 3 października 1942 r. Jego gwardianem w Niepokalanowie był św. Maksymilian. Sakrament święceń o. Witold przyjął 21 grudnia 1951 r. Od lat przebywał w klasztorze w Gdyni. Wcześniej był m.in. redaktorem Rycerza Niepokalanej w Santa Severa (Włochy), Spowiednikiem Apostolskim na Watykanie, wieloletnim duszpasterzem w Niemczech, a także archiwistą prowincji. Ci, którzy znali o. Witolda wiedzą, że w głowie miał encyklopedię dotyczącą dziejów zakonu św. Franciszka, a zwłaszcza naszej zakonnej prowincji. Mimo dolegliwości fizycznych o. Witold do końca zachował lotność umysłu, życzliwość i dobroć, a także zapał do pracy.

Gdyński cmentarz Witomino stał się świadkiem ostatniej ziemskiej drogi o. Witolda Grala, który odszedł do Pana 24

maja 2011 r. Wczesnym majowym popołudniem, w pięknym słońcu, kondukt żałobny zmierzał w stronę grobowca franciszkańskiego. Miał w nim spocząć zakonnik, który określany był mianem człowiek-historia przede wszystkim dla jego zamiłowania do odkrywania i zachowywania ważnych wydarzeń związanych z zakonem św. Franciszka, ale także dlatego, że sam wiele w nim przeżył.



Nim jednak odbył się pogrzeb, wcześniej została odprawiona Msza św. w kościele św. Antoniego w Gdyni. Przewodniczył jej

J. Eks. ks. abp Sławoj Leszek Głódź, zaś homilię wygłosił Minister Prowincjalny, o. Adam Kalinowski. Na uroczystości pogrzebowe przybył także Minister Prowincjalny prowincji warszawskiej, o. Mirosław Bartos (...). Po Komunii św. o. Proboszcz Jan Maciejowski odczytał list nadesłany przez o. bp Błażeja Kruszyłowicza, który nie mógł przybyć osobiście. Przekazał także zapewnienie o. Mariusza Paczóskego, spowiednika na Watykanie, o tym, że w dniu jutrzejszym w Bazylice św. Piotra odprawiona zostanie Msza św. za o. Witolda, który niegdyś sam był Penitencjarzem Apostolskim. Także bracia z naszych zagranicznych klasztorów przesyłali zapewnienia o modlitwie i łączności.

Po Mszy św. duchowni i wierni udali się na cmentarz Witomino. Tam obrzędowi również przewodniczył ks. Biskup Sławoj Leszek. Także dziś wierni pięknym gestem wyrazili swą paieć o o. Witoldzie - w konfesjonale, w którym przez lata spowiadał pojawili się nowe kwiaty oraz znicz.

Za: www.gdynia.franciszkanie.pl

ŚP. O. ALFRED KUKIEŁKA (1957-2011) OFM

23 V 2011 r. odszedł do Pana w Gößweinstein (Niemcy) O. Alfred Kukiełka franciszkanin urodzony 26 XII 1957 w Landzmierzu profesję uroczystą złożył 7 V 1982 w Kłodzku święcenia prezbiteratu przyjął 26 V 1983 we Wrocławiu.

Obrzędy pogrzebowe śp. o. Alfreda Kukiełki OFM miały miejsce 27 V 2011 w Gößweinstein (Niemcy). O godz. 13:00 mszy świętej koncelebrowanej przez licznych kapłanów, diecezjalnych i zakonnych, z Niemiec i Polski, przewodniczył o. Wacław Stanisław Chomik OFM, minister prowincjalny. Obszerną bazylikę Trójcy Przenajświętszej wypełnili wierni z różnych miejscowości niemieckich, w których przez długie lata posługę pastoralną prowadził przedwcześnie zmarły, 52-letni kapłan z zakonu braci mniejszych.

"Dziś nasz śp. współbrat Alfred stanął przed Zmartwychwstałym, stanął twarzą w twarz, tak, jak tego doświadczyła Maria Magdalena, uczniowie z Emaus i Apostołowie" - mówił w egzorcie żałobnej o. Alard

Krzysztof Maliszewski OFM. "Wierzmy, że nasz brat przeżył w swoim życiu wiele osobistych i bardzo intymnych chwil z Jezusem - kontynuował kaznodzieja; wierzmy, że usłyszy, gdy Pan zwróci się do niego po imieniu i z miłością, rozpozna Go i wejdzie do kręgu Jego przyjaciół".



O. ALFRED KUKIEŁKA
franciszkanin

1957-2011

Motywowani słowem wiary i posileni Chlebem Życia, uczestnicy uroczystości żałobnej pochowali obumarłe ciało zakonnika na

cmentarzu przylegającym do murów klasztornych. Od lat daje on schronienie kilku zmarłym franciszkanom, pochodzącym z prowincji bawarskiej, pracującym swego czasu w miejscowym sanktuarium pw. Trójcy Przenajświętszej. Dziś przygarnął jednego z prowincji wrocławskiej, opiekującą się od pięciu lat tym sanktuarium. Modlitwy cmentarne poprowadził o. Flawian Józef Michali OFM, kustosz sanktuarium i administrator parafii.

Grób śp. o. Alfreda Kukiełki pokryły rozmaite kwiaty. Przynieśli je ludzie z bliska i z daleka, bliscy zmarłemu, wdzięczni za świadectwo życia zakonnego i posługę kapłańską. W przemówieniach nad mogiłą zmarłego było wiele słów ciepłych i życzliwych, nie wymyślanych czy napęczniałych przesadą. Ukazały one radosne usposobienie zakonnika franciszkańskiego, jego otwartość i gotowość do przyjaźni ludzkich, zapał w głoszeniu Słowa Bożego i posłudze sakramentalnej

Za: www.franciszkanie.com